

Oplata pocztowa niszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź
niedziela
27 marca
1949 r.

Rok V
Nr 85
(1349)



250 MILIONÓW OSÓB zgłosiło akces do paryskiego kongresu pokoju

RZYM, 26.3 (PAP). — „Unita” donosi, że według dotychczasowych obliczeń ilość członków organizacji demokratycznych, które zgłosiły swój akces do światowego kongresu zwolenników pokoju w Paryżu, wynosi około 250 milionów osób.

PARYŻ, 26.3 (PAP). — Ze wszystkich krajów napływają do Paryża dalsze wiadomości o akcesach do światowego kongresu zwolenników pokoju.

FRANCJA:

Związki zawodowe pracowników ministerstw i radia francuskiego zgłosiły swój udział w kongresie i uchwaliły protest przeciwko paktowi atlantyckiemu. Związek zawodowy pracowników portowych, francuska sekcja międzynarodowej ligi szkolnictwa, komitet Ormian we Francji oraz liczne organizacje lokalne i departamentalne — również zapowiedziały udział w pracy kongresu.

WŁOCHY:

Akces zgłosiły: związek pracowników rolnych (2 miliony członków), liga obrony praw człowieka oraz związek rad zakładowych.

ARGENTYNA:

Przystąpiły: związek kobiet argentyńskich, kobiecy związek kulturalny, centralna organizacja młodzieży, stowarzyszenie młodych patriotów, liga praw człowieka, sekcja kobieca argentyńskiej partii komunistycznej.

ANGLIA:

Sekcja studencka partii pracy, międzynarodowa rada młodzieży, związek młodzieży komunistycznej.

ALBANIA:

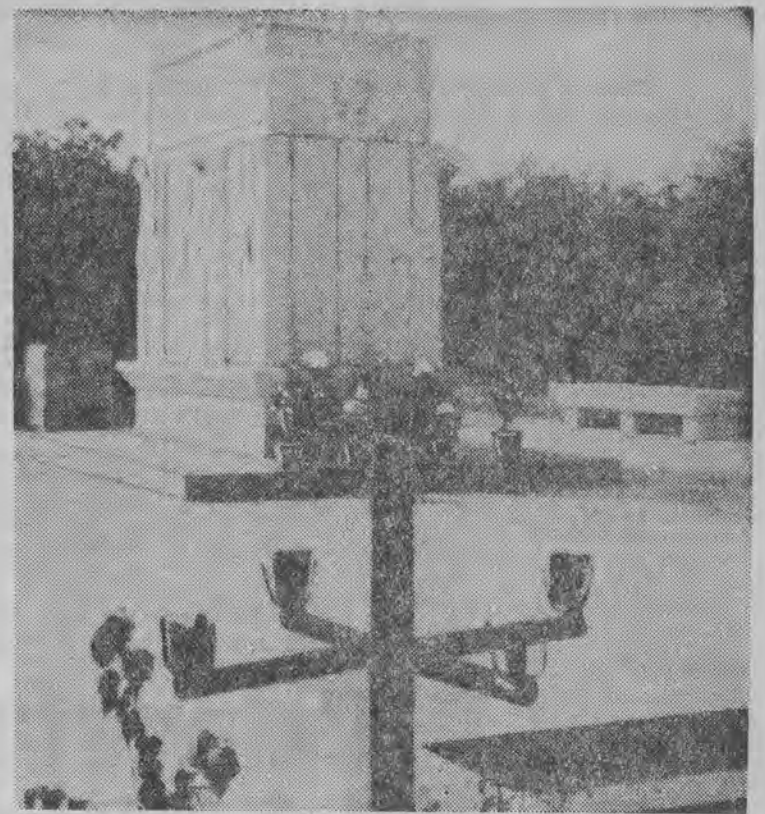
Związek pisarzy albańskich i związek robotników budowlanych.

AUSTRIA:

Związek kobiet demokratycznych i związek pisarzy austriackich.

MAROKKO:

Związek zawodowy nauczycieli.



Fot.—API
Pomnik gen. KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO
na cmentarzu wojskowym w Warszawie.

Państwo a Kościół Uchwala PSL

WARSZAWA, 26.III (PAP). Prezydium Polskiego Stronnictwa Ludowego podjęło w dniu 25 marca 1949 r. następującą uchwałę:

„Ruch ludowy od samego początku swej działalności stał na stanowisku, że duchowieństwo winno zajmować się sprawami religijnymi

i nie może nadużywać swego stanowiska dla celów walki partyjno-politycznej.

Deklaracja Rządu Polskiego złożona przez min. Wolskiego w sprawie stosunku Państwa do Kościoła zgodna jest z naszym stanowiskiem i wobec tego PSL popiera ją w całej rozciągłości.

Prezydium PSL kategorycznie stwierdza, że Kościół katolicki posiada w Polsce Ludowej zupełną swobodę działania w zakresie religijnym.

Dzieje polskiej demokracji i ruchu ludowego dobitnie wykazały, że część politykującego kleru zachęca na przez niektóre jednostki z wyższej hierarchii kościelnej, nadużywała kościoła dla celów walki z postępowymi prądami w społeczeństwie. W Polsce Ludowej część rozpolitykowanego kleru, nawiązując do tych tradycji, nie tylko podjęła walkę z demokratycznymi siłami, lecz usiłuje podważyć fundamenty Polski Ludowej, sprzymierzając się z siłami podziemia i wstecznicwa.

PSL stojąc na stanowisku całkowitej swobody i poszanowania wyznań religijnych, przeciwstawia się nadużywaniu Kościoła dla celów walki politycznej, wymierzonej przeciwko Polsce Ludowej.

Przed 11 zjazdem Komsomolu

MOSKWA, 26.3. (PAP) — Do Moskwy w dalszym ciągu przybywają masowo delegacje na 11 zjazd Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży (WLKZM).

Do współzawodnictwa na czesć 11 zjazdu Komsomolu przystąpiło 1.300.000 Komsomolców Ukrainy, 150 tysięcy młodych robotników i robotnic Ukrainy, którzy zobowiązali się w dniu otwarcia zjazdu wykonać swe indywidualne plany 4-letnie, wypełniło przedterminowo swoje zobowiązania.

W akcji współzawodnictwa z okazji 11 zjazdu Komsomolu młodzież górniczą Zagłębia Donieckiego wydołała ponad plan 215 tysięcy ton węgla. Do współzawodnictwa na czesć zjazdu stanęło 260 tysięcy Komsomolców, zatrudnionych w wielkich zakładach przemysłowych Świerdłowska.

Do Moskwy przybywają na zjazd przedstawiciele młodzieży demokratycznej z zagranicy. Dotychczas przybyły już m. in. delegacja młodzieży demokratycznej Chin, Polski, Korei, Mongolii i Szwecji. W najbliższych dniach oczekiwany jest przyjazd dalszych delegacji młodzieży demokratycznej z szeregu krajów.

Zasady przydziału mieszkań dla pracowników państwowych Uchwala Rady Ministrów

WARSZAWA, 26.3 (PAP). — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 26 marca r. b. uchwaliła nowe projekty ustaw dotyczące reformy procedury karnej w kierunku usprawnienia i przyspieszenia postępowania karnego.

Rada ministrów powzięła też uchwałę o zasadach i trybie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych pracowników urzędów i instytucji państwowych.

Na podstawie tej uchwały do budowy mieszkań dla pracowników państwowych powołany jest wyłącznie Zakład Osiedli Robotniczych z kredytów przewidzianych na ten cel w państwowym planie inwestycyjnym.

Przydziału mieszkań dokonuje na terenie m. st. Warszawy Prezes Rady Ministrów na wniosek komisji, działającej przy Prezydium Rady Ministrów, na terenie Łodzi — prezydent miasta, na pozostałym obszarze właściwy wojewoda, zawsze na wniosek komisji, w której skład wchodzi także przedstawiciel wojewódzkich rad narodowych (w Łodzi — Miejskiej Rady Narodowej) oraz delegacji OKZZ.

Zgromadzenie Generalne ONZ potrwa 6 tygodni

NOWY JORK, 26.3 (PAP). — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie oświadczył, że kolejna sesja generalnego zgromadzenia, która rozpoczyna się 5 kwietnia potrwa od 4 do 6 tygodni. Porządek dzienny ma być uzupełniony sprawą przyjęcia Izraela do ONZ.

Wicekonsul W. Brytanii

organizował sieć szpiegowską w Czechosłowacji

PRAGA, 26.3. (PAP) — Czechosłowackie organa bezpieczeństwa wykryły w tych dniach podziemną organizację terrorystyczną, która przygotowywała szereg czynnych występów. Na czele tej organizacji

Projekt unii celnej między Francją i Włochami

PARYŻ, 26.3. (PAP) — Ministrowie Sforza i Schuman podpisali w sobotę francusko-włoską umowę taryfowo-celną. Umowa przewiduje m. in. zawarcie w ciągu roku unii celnej między obu państwami.

szarze właściwy wojewoda, zawsze na wniosek komisji, w której skład wchodzi także przedstawiciel wojewódzkich rad narodowych (w Łodzi — Miejskiej Rady Narodowej) oraz delegacji OKZZ.

Przydział mieszkań między grupy użytkowników następuje w drodze przydziału zbiorowych kontyngentów mieszkaniowych. Pracownicy otrzymują mieszkania w kolejności ustalonej regulaminem przydziału mieszkań danej władzy bądź instytucji, uzgodnionym z przedstawicielstwem właściwego związku zawodowego.

Pierwszeństwo w uzyskaniu mieszkań mają pracownicy: a) podlegający eksmisji wskutek nakazu władzy budowlanej, b) których warunki mieszkaniowe zagrażają bezpieczeństwu życia bądź zdrowia, c) zamieszkujący poza siedzibą zakładu pracy. Jeżeli władza lub instytucja zatrudniająca nie przydzieli mieszkania pracownikowi mającemu pierwszeństwo, właściwe terenowe komisje uprawnione są do postawienia wniosku o dokonanie przydziału bez pośrednio pracownikowi na poczet

kontyngentu, przewidzianego dla danej instytucji (grupy użytkowników).

Według norm ustalonych przez uchwałę rodzina pracownicza nie przekraczająca 4 osób może zajmować nie więcej niż dwie izby, rodzina liczniejsza — 3 lub więcej izb w zależności od ilości osób, przyjmując normę 2 osoby na izbę.

Normy powyższe ulegają powiększeniu o jedną izbę, jeżeli uzasadnia to charakter pełnionej pracy albo stan zdrowia pracownika lub członka jego rodziny. Pracownik samotny nie może zajmować więcej niż jedną izbę. Jeżeli kuchnia jest wspólna, nie jest liczona za izbę.

Aleksy Bień b. działacz WRN zrywa z przeszłością i zdaje kasę konspiracyjną

WARSZAWA, 26.III (PAP). Do sekretariatu KC PZPR zgłosił się b. działacz WRN-owski Aleksy Bień i złożył następujące oświadczenie:

Od najmłodszych lat stałem — według mojej najlepszej wiary — w szeregach walczących o prawa ludu pracującego przeciwko kapitalizmowi.

Zbiegiem okoliczności w okresie ostatniej wojny światowej znalazłem się w szeregach grupy tzw. WRN, która poprzez współpracę z endecją i sanacją znalazła się po drugiej stronie barykady — po stronie imperializmu.

Stopniowo i etapami uświadamiałem sobie błędność drogi, po której kroczy i próbowałem usilnie włączyć się w nurt prawdziwej walki, którą toczy klasa robotnicza, lecz długoletnie nawyki i tradycja nie pozwoliły mi radykalnie jednym ciosem przełamać w sobie błędnego sposobu myślenia, chociaż w działalności swojej w ostatnich latach usiłowałem nadążyć za prądem jedynie słusznym, jaki reprezentują obecne rządy Polski Ludowej.

Kierownictwo PPS widocznie wycofało tę moją walkę wewnętrzną, gdyż znalazło to wyraz w uchwałach Rady Naczelnej PPS z dnia 18.9.1943 roku, potępiających mnie wraz z kilkoma innymi towarzyszami.

Uchwała ta, aczkolwiek bardzo dla mnie bolesna — była jednak słuszną.

Ostatnio odbywający się w listopadzie roku ubiegłego proces pod-

ziemnej grupy WRN rzucił jasne światło na nicotę i szkodliwość działania moich byłych towarzyszy.

Proces ten wykorzystałem we mnie resztki złudzeń, że droga, którą dawno już szedłem, była słuszną.

Zerwałem zdecydowanie z ideologią, która tyle szkód wyrządziła klasie robotniczej.

Temu przełomowi w moim sposobie myślenia pragnę dać wyraz całym moim postępowaniem.

W związku z tym proszę też o przyjęcie pieniędzy w kwocie 9.210 dolarów (dziewięć tysięcy dwieście dziesięć dolarów), jakie pozostawiło u mnie dawne kierownictwo WRN i proszę o przekazanie tych partyjnych pieniędzy na budowę domu Polskiej Zjednoczonej Klasy Robotniczej.

Pieniądze te w sierpniu 1945 roku przekazał mi w Krakowie Zygmunt Zaremba w kwocie 10.000 dolarów (dziesięć tysięcy), z pieniędzy tych wypłaciłem w grudniu 1945 r. i styczniu 1946 r. 790 dolarów na zapomogi powracającym z obozów i znajdującym się w wyjątkowo ciężkim położeniu towarzyszom według załączonego spisu.

Pieniądze w kwocie 9.210 dolarów pozostawiłem u mnie do dnia dzisiejszego. Przyznaję, że popełniłem błąd, że wcześniej ich nie wpłaciłem do kasy partyjnej PPS.

Zaznaczam przy tym, że w czerwcu 1946 r. pani Natalia Zarembina przed wyjazdem za granicę usiłowała pieniądze te zabrać ze sobą.

Wydania ich pani Zarembinie odmówiłem, wychodząc z założenia, że nie wolno pieniędzy ze zniszczonego kraju wywozić za granicę.

Uważam, że przeznaczenie pieniędzy tych na budowę domu Zjednoczonej Klasy Robotniczej będzie najwłaściwszym ich wykorzystaniem i choć w części wyrówna w ten sposób szkody, jakie klasie robotniczej wyrządziła działalność kierownictwa WRN.

Aczkolwiek staję poza szeregami partii, to z radością witam każdy nowy krok naprzód w budowie Polski socjalistycznej, dokonywanej pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wobec rozpetanej przez imperialistów anglosaskich i zachodnio-europejskich nagonki przeciw państwu demokracji ludowej, ze Związkiem Radzieckim na czele — miejsce moje jest i będzie po tej stronie barykady, po której powiewa sztandar socjalizmu i demokracji ludowej.

*

Sekretariat KC PZPR postanowił kwotę 9.210 dolarów, o których mowa w oświadczeniu, przekazać Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci.

Dwa pomniki generała Waltera

(W drugą rocznicę śmierci)

28 marca 1947 roku województwo rzeszowskie. Gen. Karol Świerczewski przeprowadza lustrację 37 komendy odcinka Wojsk Ochrony Pogranicza. Kolumna zielonych samochodów mknie szosą, wiodącą od Bałogrodu w stronę granicy. Nagle ze wzgórz, wznoszącego się nad szosą, zrywają się krótkie, urywane serie wystrzałów. Grad kul zasypuje mknące samochody. Szoferzy gwałtownie hamują. Kolumna staje. Eskorta i towarzyszący generałowi oficerowie rozbiegają się w tyralierę, ostrzeliwują się. Wywiązuje się długi, dwugodzinny bój.

Sytuacja jest ciężka. Faszystowscy bandyci, zasypują z zasadki kulami szosę, mają przewagę. Mimo to generał jest spokojny. Trzeba wytrzymać do przybycia posiłków. Lekceważąc niebezpieczeństwo, stoi wyprostowany na szosie.

Z tym samym opanowaniem, z jakim dowodził nad rzeką Ebro w Hiszpanii, nad Wisłą i Nysą, tym samym, pewnym głosem i teraz wydaje rozkazy.

Oddział eskorty, nieprzygotowany do tak długiego boju, zaczyna odczuwać brak amunicji. Generał nakazuje oszczędzać naboje. Żołnierze strzelają tylko do określonych celów. „Podczas tej walki — głosił potem w zwiezłych słowach komunikat

Ministerstwa Obrony Narodowej — generał zostaje ugodzony pierwszą kulą w brzuch.

„...Spokojnym głosem wyrzekł tylko: „Jestem trafiony“. Dowodził jednak dalej, mimo prób i zaklinañ oficerów, aby nie narażał się i schronił przed ogniem. Otrzymał niebawem drugi postrzał w plecy.

„Do ciężko rannego generała podbiegł kapitan Cesarski, który, podtrzymując rannego, usiłował wyprawić go spod ognia.

Generał Świerczewski, staniając się, upadł na ziemię. Leżąc, wyrzekł spokojnie do gen. Więckowskiego: „Generale, ja umieram, nie zostawiajcie mnie tutaj, zabierzcie mnie stąd“.

Poległ gen. Karol Świerczewski, człowiek, który życie całe poświęcił

walce o wolność i sprawiedliwość społeczną. Człowiek, którego droga życiowa była drogą walczących mas ludowych.

Od robotniczego mieszkania w Warszawie na Koszykowej, poprzez twardą szkołę rosyjskiej rewolucji, poprzez walki nad błękitno-żółtymi falami hiszpańskiej rzeki Ebro, poprzez rok 1943, rok nadziei dla żołnierzy-tułaczy, rozrzuconych wojną po dalekich rubieżach Związku Radzieckiego — szedł gen. Walter — Świerczewski do Polski.

Szedł do niej przez cały świat po to, by w roku 1945, jako dowódca II Armii W. P. krwią i bagnem wytyczać granice nowego kraju, po to, by męką bezsennych, frontowych nocny przekreślał faszyzm i pisać hasła nowych dni — socjalizm.

Tu, na tej polskiej ziemi, wcho-

dzając w wolność, znalazł śmierć taką, jaka przystoi bohaterowi: śmierć w walce.

Na cmentarzu powązkowskim w Warszawie stoi prosty, skromny pomnik: czworosienna bryła kamienia z wrytym na frontowej ścianie profilem Zmarłego. Pomnik prosty, jak śmierć leżącego pod nim człowieka.

W Muzeum Wojska, w szklanej gablocie wisi mundur generalski, obok w drugiej gablocie — czapka, notatnik i kula, która przyniosła śmierć: — pamiątki po generale Karolu Świerczewskim. To, co pozostało po człowieku, który żył i zginął w walce.

Jest jeszcze jedna pamiątka po generale, najwspanialszy pomnik, jaki można postawić Zmarłemu: ucieleśnienie idei, o jaką walczył i za którą życie swe oddał: Polska Ludowa, krocząca do socjalizmu.

Zygmunt Koczorowski

Olbrzymi spadek po małym Emanuelu

RZYM (Telepr.). Król Wiktor Emanuel III, ten sam, który pierwszy odkrył Mussoliniego, był nie tylko najbogatszym z monarchów Europy, lecz wyróżniał się także spośród nich największym zmysłem handlowym. Potrafił on stale pomnażać swój majątek, systematycznie rozszerzając swe ogromne posiadłości ziemskie, spekulując ostrożnie na giełdzie i gromadząc ogromne kapitały ze swej królewskiej listy cywilnej.

Gdy umarł, dziedzictwo jego wyrażało się w „skromnej” sumie 26 miliardów lirów. Z majątku tego umieścił w biżuterii i akcjach przemysłowych 3 i pół miliarda lirów (równowartość 3 i pół miliona £) u londyńskiego bankiera Hambro. Poszedł więc śladami innych, dobrze zarabiających potentatów i polityków, którzy wprowadzili jak Wilhelm II, Ferdynand Bułgarski, Hitler i Goering nienawidzili Anglików, Niemniej jednak, gdy było im to na rękę, zapobiegliwie i na czas wysyłali zagrabioną karmionę do dobrze strzeżonych skarbców w londyńskich bankach.

Po wybuchu wojny zostały londyńskie depozyty Wiktora Emanuela zamrożone przez rząd angielski. Obecnie jednak restrykcja ta została cofnięta i dziedzictwo oczekuje spadkobiercy. Naród włoski podnosi swe słuszne roszczenia do tego spadku. Chodzi tu przecież o wartości, wydarte po prostu z ciała zubożalego ludu włoskiego. Z drugiej jednak strony, dobrze opłaceni adwokaci królowscy występują z pretensjami w imieniu 7 rzekomo uprawnionych do dziedziczenia członków dynastii sabaudzkiej. „Spadkobiercy“ ci wykorzystują swoje znajomości na dworze angielskim, aby spowodować przychylną dla siebie decyzję brytyjskich władz sądowych.

Rząd Partii Pracy stara się za namową USA wyciągnąć polityczną korzyść ze sporu o ten miliardowy spadek. Labourzyści gotowi są odstąpić pewną część tego olbrzymiego majątku rządowi de Gasperiego, o ile ten ostatni zgodzi się wszcząć energiczną kampanię zarówno przeciwko partii komunistycznej, jak i socjalistycznej. Nie ulega jednak wątpliwości, że gros majątku zarobowanego przez Wiktora Emanuela ludowi włoskiemu przypadnie pasywnym, czynnym spadkobiercom królewskim. Taka bowiem jest wola Wall Streetu i Jerzego VI.

Sport z ostatniej chwili

Polska—Czechosłowacja w hokeju 2:7

W sobotę, 26 bm. odbyło się w Ołomuńcu na Morawach międzypaństwowe rewanżowe spotkanie w hokeju, między reprezentacjami Czechosłowacji i Polski. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 7:2 (3:1, 1:0), po ładnej i emocjonującej grze.

Bramki dla Polski zdobyli: Świercarz i Skarżyński.

W rozegranym w sobotę międzypaństwowym spotkaniu koszykówki męskiej reprezentacja Polski uległa reprezentacji Czechosłowacji 23:47 (5:19). Najlepszymi zawodnikami w drużynie polskiej byli: Ulatowski i Zylfiński.

Uchwała Prezydium KW

Stronnictwa Pracy

Odnosnie oświadczenia Rządu Rzeczypospolitej w sprawie całokształtu stosunku między Państwem a Kościołem, Prezydium Głównego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy podjęło specjalną uchwałę, w której powiedziano m. in.:

Stronnictwo Pracy jest stronnictwem wyrosłym z tradycji Narodu wej Partii Robotniczej i Chrześcijańskiej Demokracji, a więc stronnictwem o starych tradycjach stronnictwa katolickiego.

Dlatego Stronnictwo Pracy konsekwentnie i wytrwale, od pierwszych dni wznowienia działalności w Polsce Ludowej, uważało za swój pierwszy obowiązek dokonywanie wszelkich starań, aby całe polskie duchowieństwo wzięło jak najbardziej pozytywny udział w budownictwie naszej Ludowej Ojczyzny.

Stronnictwo Pracy szczególnie boleśnie odczuwało nieprzejednany, wręcz stosunek części duchowieństwa do budownictwa naszej Ludowej Ojczyzny.

Zdecydowanie, choć ze szczególnym bólem protestowaliśmy przeciwko stanowisku, zajętemu przez Stolicę Apostolską w sprawie naszych granic zachodnich, popierają

cym szowinistyczne roszczenia niemieckie. Niepokoiłiśmy się na każdej wiadomości o popieraniu przez część księży grup antypaństwowych i anglosaskich agentów i dawaliśmy temu publiczny wyraz.

Toteż z prawdziwym zadowoleniem Stronnictwo Pracy przyjmuje oświadczenie Rządu Rzeczypospolitej z dnia 14 bm. w sprawie całokształtu stosunków między Państwem a Kościołem.

Stronnictwo Pracy widzi w tym oświadczeniu wyraźną i realną płaszczyznę dla ostatecznego wyjaśnienia

tych stosunków.

Stronnictwo Pracy wyraża głębokie przekonanie, że patriotyczne do chowanie polskie w interesie Kościoła i Narodu, zechce i potrafi wejść na drogę realnego i pozytywnego ułożenia stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem na gruncie oświadczenia rządowego z dnia 14 marca 1949 r.

Stronnictwo Pracy zdecydowanie stoi na stanowisku, że miejsce wszystkich Polaków, niezależnie od sprawy wiary i religii, jest z Polską, a nie przeciw Polsce, z postępem, a nie przeciw postępowi, z ludem polskim, a nie przeciw ludowi.

Dziś odbywają się w całej Anglii

manifestacje przeciwko agresorom

LONDYN, 26.3 (PAP). — Według wiadomości, nadeszłych z terenu całej Wielkiej Brytanii, z dniem 27 marca rozpocznie się masowa akcja społeczeństwa brytyjskiego w obronie pokoju a przeciwko paktowi atlantyckiemu. Na niedzielę zapowiedziano w Londynie, w wielkim okręgu przemysłowym Lancashire i w miastach szkockich liczne wiece ludności pracującej. Manchester bę-

dzie tego dnia świadkiem olbrzymiego pochodu przez ulice miasta. Ponadto masowe manifestacje na rzecz pokoju odbędą się w 15 miastach okręgu Lancashire z portem Liverpool na czele.

18 kwietnia centralny plac londyński — Trafalgar Square będzie terenem olbrzymiej manifestacji ludności pracującej stolicy przeciwko paktowi atlantyckiemu.

POLSKA DELEGACJA

na kongresie intelektualistów w Nowym Jorku

NOWY JORK, 26.3 (PAP). — W hotelu „Waldorf Astoria” odbyła się w piątek wstępna konferencja prasowa delegatów zagranicznych na kongres intelektualistów amerykańskich w obronie pokoju.

Przemawiając w imieniu delegacji polskiej redaktor Paweł Hofman oświadczył, że reprezentuje kraj dla którego pokój jest koniecznością. Przypominając potworne straty i zniszczenia, jakich Polska doznała podczas okupacji hitlerowskiej, red. Hofman stwierdził, że polska opinia publiczna z niepokojem śledzi odbudowę agresywnych Niemiec. Intelekt-

ualiści polscy z radością przyjęli zaproszenie na konferencję nowojorską, gdyż mają nadzieję, że w wyniku tej konferencji siły pokoju na całym świecie wzmacnią się.

Patriarcha prawosławny o kongresie pokoju

MOSKWA, 26. 3. (PAP) — Patriarcha moskiewski Aleksy ogłosił odezwę stwierdzającą, że rosyjski Kościół prawosławny gorąco popiera inicjatywę międzynarodowego komitetu łączności intelektualistów w sprawie zwołania kongresu pokoju. Patriarcha wyzwa wszystkie inne kościoły, by ze swej strony wystąpiły na rzecz zjednoczenia wszystkich ludzi, którym drogi jest pokój i którzy przeciwdziałają się próbom jego zburzenia.

Pielgrzymka

„zachodnich” bezrobotnych do radzieckiego sektora Berlina

BERLIN, 26. 3. (PAP) — Jak donosi agencja ADN, ostatnio zaobserwować można olbrzymi napływ bezrobotnych z zachodnich sektorów Berlina do radzieckiego sektora miasta w poszukiwaniu pracy.

Prowokacyjne oświadczenie przywódcy CDU

PARYŻ, 25. 3. (PAP) — Francuska opinia publiczna z oburzeniem przyjęła prowokacyjne i butne przemówienie przywódcy CDU w brytyjskiej okupacyjnej Niemiec, dra Adenauera, wygłoszone w Bernie Szwajcarskim.

Przemawiając do członków parlamentu szwajcarskiego, Adenauer cynicznie oświadczył: „Skapitulowała

jedynie armia niemiecka, a nie naród niemiecki. Dobrze by było, gdyby narody świata o tym pamiętały. Dzień 5 czerwca 1945 roku był najbardziej ponurym dniem w historii Europy. Jak było do przewidzenia, Adenauer domagał się rewizji granic niemieckich, atakując szczególnie zaciekle granicę z Polską.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENN.

BIURO PROJEKTOWANIA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

zatrudni natychmiast na stanowiskach kierowniczych:

1. EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem
2. PLANISTÓW z wyższym wykształceniem, względnie z dużą praktyką
3. KALKULATORÓW - WŁÓKIENNIKÓW
4. INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW do projektowania urządzeń elektrycznych, instalacji wodociągowych i centralnego ogrzewania
5. INŻYNIERÓW Architektów
6. INŻYNIERÓW Statyków
7. INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW mechaników
8. TECHNIKÓW budowlanych ze znajomością kosztorysów
9. KALKULATORÓW - KOSZTORYSYSTÓW z dziedziny maszyn i aparatury chemicznej
10. KSIĘGOWYCH samodzielnych z długoletnią praktyką
11. WYKWALIFIKOWANĄ MASZYNISTKĘ.

Reflektujemy na sily wysokokwalifikowane!

WARUNKI BARDZO DOBRE.

Zgłoszenia prosimy kierować do Wydziału Personalnego Ł.644, ul. Sienkiewicza Nr. 47. (K 1489)



Mieszczanie, zaczynajcie wolności, wielojęzyczna gromado, ty własnymi kośćmi grasz w kości, buntowniczo Czternasta Brygada.

Faszystowska prze na cieble banda, żyły ludu wypruć gotowa, a tyś wzniosła i czerwona jak sztandar, tyś — Międzynarodowa!

Pięść podniesiona — znak to zrozumiały dla wszystkich i bratni. No pasaran! i do taktu: „Bój to będzie ostatni...“

Z Europy całej twe kadry śle proletariatu na Guadalaharę, na Madryt, na Ciudad Universitaria.

Kłóż cię prowadzi do sławy, Kto dowodzi twą ludzką miazgą? Metalowice, robociarz w Warszawy, generał Walter, znasz go.

Wśród hiszpańskich spekanych pół spokojnym krokiem to on, mimo świstu kul przechodzi się nad okopem.

Szturm Saragossy, „Działa na pierwszej linii!...“ Już Brygada dywizja się stała. Czas płynie... Krew płynie...

I znów na tułaczkę, żołnierzu, dzisiaj w ziemię twój bagnat zatknił, ale krew przyjdzie przelać świętą, bój to nie był ostatni.

WL. BRONIEWSKI

(Fragment poematu „Opowieść o życiu i śmierci Karola Waltera Świerczewskiego, robotnika i generała”. Całość poematu nado dziś o godz. 22 min. 10 Polskie Radio. Poemat ten został wyróżniony I nagrodą w konkursie Domu Wojska Polskiego i Zw. Literatów Polskich).

Fraszka

Co to jest Opal?

Opal, pracownik ambasady USA w Warszawie, na żądanie władz polskich zmuszony był opuścić nasz kraj. Opal, to kamień drogi, lub pan przysłany nam po to, by rzucić kamienie pod nogi i brudną spełniać robotę.

J. Cz.

Dnia 25 marca 1949 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 40

† p.

TADEUSZ ZDUŃSKI

INŻYNIER-LEŚNIK

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 28 marca br. o godz. 15.30 z domu przy ul. Narutowicza 58 na Stary Cmentarz Katolicki przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, MATKA i RODZINA

Dzisiejsze boje piłkarskie

Czy łodzianie zrehabilitują się w Warszawie?

Dzisiejsze mecze ligowe zapowiadają się nadzwyczaj interesująco...

skiej Lechii, gościć będzie u siebie piłkarzy z Ruchu...

W Bytomiu Polonia gościć będzie Polonię z Warszawy...

AKS, który otrzymał srogie cieżki w Poznaniu, rozegra teraz mecz z

zespołem drugiego beniaminka Ligi, drużyną z Szombierek...

Ponadto odbędą się następujące mecze o mistrzostwo II Ligi:

- Widzew - Radomiak, Pomorzanie - Ostrovia, Bzura - Ognisko...

Polonia (Sw.) - Rymer, Skra - Polonia (Przem.), Gwardia (Kielce) - Tarnovia...

Mecz Widzewa z Radomiakiem rozegrany zostanie o godz. 15 na boisku ŁKS...

Interesująco zapowiada się spotkanie Lublinianki z Garbarnią...

Skład reprezentacji bokserskiej Europy na mecz z Ameryką

Międzynarodowa Unia Bokserska (AIBA) ustaliła skład pięściarskiej reprezentacji Europy...

Sztuczne lodowisko gotowe będzie jesienią

Jak nas informują Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ...

Czy bokserzy łódzkiego Zryw wygra z Gedanią? Trzy mecze o drużynowe mistrzostwo Polski



Dziś o godz. 11 we Wrzeszczu odbędzie się kolejny mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo Polski...

nien przynajmniej uzyskać jeden cenny punkt. Liczymy ponadto na zwycięstwo Stasiaka, Czarneckiego i Taboraka.

Stasiak będzie miał bardzo poważnego przeciwnika i aby zwyciężyć, powinien umiejętnie rozłożyć siły na wszystkie trzy rundy.

Liczymy również na zdobycie dwóch punktów przez Czarneckiego, który zechce zrehabilitować się po przegranym meczu w Łodzi.

Kijewski spotka się z najlepszym pięściarzem Gedania - olimpijczykiem Chychlą...

Jeżeli Zryw przywiezie do Łodzi zwycięstwo, to będziemy bardzo przedziwieni...

W obozie udział wezmą: z Warszawy - Wójcik, Wrzesiński, Rzeźniński, Siemiński...

W Warszawie powinno zakończyć się zwycięstwem Gwardii, a na Śląsku wygra chyba drużyna Antkiewicza.

Po trzech tych spotkaniach będzie już można zapewne znacznie lepiej orientować się w układzie sił i przewidywać, która z drużyn posiadać będzie największe szanse...

W sobotę, dn. 28 bm. rozpoczął się w Wiśle obóz treningowo-kondycyjny dla 28 czołowych kolarzy...

28 kolarzy na obozie w Wiśle



W obozie udział wezmą: z Warszawy - Wójcik, Wrzesiński, Rzeźniński, Siemiński...

W Warszawie powinno zakończyć się zwycięstwem Gwardii, a na Śląsku wygra chyba drużyna Antkiewicza.

Po trzech tych spotkaniach będzie już można zapewne znacznie lepiej orientować się w układzie sił...

Nie wiemy dlaczego brak jest Czyżę.

Polska-Norwegia w sierpniu



Norweski Zw. Piłki Nożnej nadesłał pismo do PZPN, w którym proponuje przystanie swojej drużyny narodowej na rewanżowy mecz z Polską...

PZPN zarezerwował w kalendarzu imprez dzień 21 sierpnia na spotkanie między państwowe...

8 maja dzień biegów narodowych

Główny Urząd Kultury Fizycznej przystępuje w tym roku do organizacji Biegu Narodowego...

znaki sprawności fizycznej. Masowy Bieg Narodowy w roku bieżącym ma odznakę wprowadzić i spopularyzować...

ERICM MARIA REMARQUE (77) ŁUK TRIUMFALNY Przełożyła Wanda Melcer

Nic nie trzeba brać ze sobą. Spojrzała na niego uważnie. — Nigdy? — Nigdy. Rawik podszedł do okna i chciał zagnąć firanki...

zdawało mu się, że to bardzo daleko. — Masz butelkę? — Tak. — Chcesz drugi kieliszek? Która to właściwie godzina? — Spojrzał na fosforyzującą tarczę zegarka...

dzieleni ciemnymi jakimiś kanałami, oddani nieznanym potęgą, drżący przed nieświadomą groźbą. Zbudziłem się nagle i ujrzałem ciebie. Spałaś. Byłaś daleko ode mnie...

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komisarz Miejski M. O. 253-60 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44

Dziury aptek

Dzisiejszej nocy dziurują apteki: Bojarskiego (Przejazd 19), Cymera (Wólczańska 37), Epsztajna (Piotrkowska 225)

Teatry

TEATR W. P.: O godz. 19.15 „Pies ogrodnika”. PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY: O godz. 19.15 „Klub kawalerów”.

Muzea Miejskie

Sztuki — Wieckowskiego 36 otwarte od 10-17 prócz niedziel i świąt. Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14

Kino

ADRIA — „Zagubione dni” (godz. 15, 18.30, 20.30, w niedz. 13.30) dozw. dla młodzieży.

Nie drzwiami - to oknem

Czas położyć kres bezprawnemu zajmowaniu mieszkań

Do domu wchodzi się normalnie drzwiami. Istnieje jednak w Łodzi mieszkanie, do którego od 3 tygodni wchodzi się przez okno.

Przed miesiącem zmarła tam pewna starszuszka, zajmująca niewielki pokój w suterenie. Władze kwaterynkowe opieczętowały mieszkanie, aby przydzielić je komuś z bezdomnych.

Zebrań i odczytów

DZIS: — W lokalu (Wólczańska 5), o godz. 10 zebranie pracowników Wydz. Odbudowy.

mieszkania, i to jednak nie pomogło. Skowrywie, nie mogąc dostać się do mieszkania drzwiami od 3 tygodni wychodzą i wchodzą do pokoju oknem.

Wypadek ten jest bardzo charakterystyczny. Już od dłuższego czasu „włamania” do niezajętych chwilowo mieszkań są niemal na porządku dziennym.

Żebracy znikną z ulic miasta

Wyniki nowej akcji MO

Akcja zwalczania żebractwa, podjęta przez Wydz. Opieki Społecznej K.O.S., dała na ogół wyniki pozytywne. Żebracy ujęci na ulicach miasta są kierowani do domów rozdzielczych.

Mimo jednak, że ilość włóczęgów i żebraków zmniejszyła się znacznie, stale jeszcze widuje się ich na ulicach miasta.

Dwa wodomierze na Nerze

Melioracje w woj. łódzkim

(z) W planie Wydz. Wodno-Melioracyjnego przy Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi przewidziano m. in. budowę dwóch wodomierów na rzece Ner oraz regulację rzek — kosztem

ZYCIE ŁODZI

LIKWIDACJA ODDZIAŁU ZAOPATRZENIA N. L. — Magazyny, mieszczące się przy ul. Konstytucyjnej 4, a pozostające pod Zarządem Dyrekcji Zarządu Nieruchomości przekazane zostaną wraz ze znajdującymi się tam materiałami budowlanymi z dniem 1 kwietnia r. b. Dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Decyzja ta pociągnie za sobą likwidację Oddziału Zaopatrzenia w Zarządzie Nieruchomości, co z kolei spowoduje oszczędności wydatków osobowych.

WYDZIAŁ ZDROWIA POWOŁAŁ DO ŻYCIA stały referat higieny pracy. Zadaniem tej nowej placówki będzie m. in. organizacja służby zdrowia w przemyśle na obszarze miasta, oraz nadzór nad stanem sanitarnym i higieny pracy w zakładach przemysłowych.

W ramach krótkoterminowych kursów Miejski Uniwersytet Społeczny organizuje wykłady o zakładaniu przydomowych działek i ogródków oraz o ich racjonalnej gospodarce i uprawie.

Wykłady będą odbywały się w M.U.S. przy ul. Gdańskiej 80, co najmniej od dn. 28.3 do 2.4 w r. b. w godz. od 17 do 20.30.

Zapisy na kurs przyjmują sekretariat M.U.S. przy ul. Gdańskiej 80 w godz. od 17 — 20. (w)

ODZIEWOCY KSZTAŁCA SIĘ. — Centralny Zarząd Przem. Odzieżowego organizuje kursy szkolenia zawodowego i ogólnego dla 120 robotników obwodu łódzkiego, na stanowiskach kierowniczych.

Na kursach, trwających po kilka miesięcy, wykładane będą przedmioty: maszynoznawstwo, technologia konfekcyjna, organizacja przedsiębiorstwa, podstawowe wiadomości z ekonomii marksistowskiej, nauka o Polsce i świecie współczesnym oraz inne przedmioty ogólne. (w)

AKADEMIA MICKIEWICZOWSKA. Staraniem Łódzkiego Komitetu Obchodu 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza dziś, tj. dnia 27 marca br., o godz. 16 w sali Filharmonii Miejskiej (przy ul. Narutowicza 20) odbędzie się Uroczysta Akademia ku czci Adama Mickiewicza.

W programie: zagajenie Przewodzącego Komitetu — Wicewojewody J. Szanińskiego, prelekcja prof. dr J. Z. Jakubowskiego, pieśń w wyk. Chóru MZK. pod dyr. prof. A. Charuby, recytacje artystów teatru Wojska Polskiego L. Zamkowi i J. Swiderskiego, utwory Chopina w wyk. E. Przyłęckiego, pieśń do słów A. Mickiewicza w wyk. H. Basawicy.

Z radia

Haydn-kompozytorem tygodnia

W bież. tygodniu radio poświęci 5 wieczornych audycji muzycznych na przegląd twórczości genialnego klasyka wiedeńskiego, Józefa Haydna. Jest on autorem 104 symfonii, 77 kwartetów, 20 koncertów fortepianowych, 19 mszy, kilkudziesięciu sonat, a cała twórczość obejmuje prawie 800 dzieł.

Kilkadziesiąt lat Haydn spędził na dworach hr. Morzina w Czechach i u ks. Esterhazego na Węgrzech, jako kapelmistrz orkiestr, a następnie koncertował w Anglii, przyjmowany po księżęciu i zaszczycony doktoratem honorowym w Oxfordzie.

ki nie mogły położyć kresu tego rodzaju bezprawia?

Nawiasem należy dodać, że wspomniany Skowryra, jako dozorca miał mieszkanie przysługujące mu z tytułu wykonywanej pracy. Może nie było ono wygodne, w każdym bądź razie miał wraz z rodziną jak to się mówił dach nad głową, a więc tym surowiej należałoby go ukarać. (j.b.)

przez M. O. akcji, ujęto 12 włóczęgów. Część z nich, to notoryczni żebracy, którzy już byli raz skierowani do domu rozdzielczego, przy ul. Kaniowskiej 32 i postanowieniem Sądu Grodzkiego, pozostawieni w zakładzie.

Ponieważ przyrzekli, że żebractwo nie będą — odesłano ich do domów. Żebracy ci, po raz drugi przekazani zostali do dyspozycji Sądu Grodzkiego. (w)

25 mil. zł. Na budowę stacji przeciwpowodziowych nad rzeką Ochnią (powiat kutnowski) i nad Wartą (powiat sieradzki) przeznaczono sumę 2,5 mil. zł.

13 mil. zł kredytów inwestycyjnych przyznano na wykonanie nowych drenowań na obszarze 46 ha oraz na budowę rowów odwadniających na przestrzeni 41 ha we wsiach i osadach poparcelacyjnych.

Zaplanowano również budowę 40 studzien w celu zaopatrzenia tych osiedli w wodę zdatną do picia.

Niezależnie od tych inwestycji przewidziana jest naprawa 11 km wałów rzecznych, 2 km brzegu rzeki Widawki, 1 km rzeki Zegliny pod Sieradzem i 2 km rzeki Białki w powiecie rawsko mazowieckim.

W Centrali Rolniczej w Łodzi odbyło się specjalne posiedzenie komisji kwalifikacyjnej do spraw współzawodnictwa pracy gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Komisja ustaliła wyniki współzawodnictwa powiatowych związków gminnych spółdzielni woj. łódzkiego za czwarty kwartał ub. r.

ŁÓDŹ Pow. Związek Gminnych Spółdzielni w Łodzi uzyskał osiągnięcia szczególne w rozbudowie organizacyjnej swego oddziału. Udziały gminnych spółdzielni w Łodzi w 1949 r. wzrosły do 7,51%, co stanowi wartość 2.255.400 zł. Ponadto pow. łódzki wyróżniono za wzorowe prowadzenie księgowości i dobrze zorganizowaną kontrolę wewnętrzną.

KONSKIE Drugie miejsce przyznano PZGS w Koniskach, głównie za uzyskanie dobrych wyników w dziale gospodarczym. Koszty handlowe PZGS pow. koneckiego nie przekroczyły 7,9% w stosunku do obrotów. W ramach akcji społecznej, PZGS w Koniskach przekazał wszystkim swoich pracowników na kursach spółdzielczych, uruchomił świetlicę oraz zorganizował 112 komitetów członkowskich, wyróżniających się ożywioną działalnością.

SKIERNIEWICE Trzecie miejsce przypadło PZGS w Skierniewicach, który wykonał plan gospodarczy dostaw dla gminnych spółdzielni w 135%, uzyskując obrót 75.917 tys. zł.

ŁASK I PIOTRKÓW Na czwartym i piątym miejscu znalazły się PZGS w Łasku i Piotrkowie.

RADOMSKO Poza ogólną punktacją, wyróżniono w dziale gospodarczym PZGS w Radomsku, za uzyskanie w czwartym kwartale ub. r. największych obrotów, wynoszących sumę 134.691 tys. zł. Przewodzący obrót na pracownika, zatrudnionego w dziale handlowym radomskiego PZGS, wynosił 2.382 tys. zł. Towary dy zakupione od rolników jskiemu w sprzedane konsumentowi wwały warty samym okresie, przewyższyły wartość 159.840 tys. zł.

Akcja współzawodnictwa PZGS wojew. łódzkiego przyczyniła się poważnie do zwiększenia obrotów handlowych.

Z ukosa

Podróż

Wybierał się właśnie do Łodzi odwiedzić rodzinę, z którą kontaktował się dość nieregularnie i od czasu do czasu z krótkimi spacerami. Nic więc dziwnego, że ze stoicyzmem i spokojem nerwowe zachowanie żony i jej ciągle pytania.

Tym niemniej gdy po raz czwarty zapytała przy wejściu na perony: — „czy ten pociąg jedzie do Łodzi”, a po uzyskaniu twierdzącej odpowiedzi zrobiła mocno powątpiewającą minę — poczuła jak pomalutku zaczyna się walczyć z nią.

— Prześni wreszcie — powiedział dość ostro. — Ludzie zachowują się jak na nas patrosi. Wiesz, jak tego nie lubię!

Otwierała usta do odpowiedzi, gdy zobaczyła przechodzącego wzdłuż pociągu maszynistę. Pomknęła w jego kierunku i po chwili usłyszała z oddalenia jej słowa: — Ale czy on na pewno jedzie bezpośrednio do Łodzi? Bez żadnej przesiadki?

Zrezygnowany wbił w nią wzrok przedziału, troskliwie okrył palcem skołataną głowę i czaił się na odjazd.

Żona wypytywała w tym czasie podróżnych.

Wreszcie pociąg ruszył.

Już po dziesięciu minutach przyszedł do nas konduktor i natychmiast usłyszałem przebiegające przez moje uszy słowa: —

Zaczęłam czytać gazetę, ale nie z niej nie mogłem zrozumieć, czekając podświadomie na przyjeździe kontrolera.

Od Poznania przejechał pociąg ekipa Poznańskiej Dyr. Kolejowej i w związku z tym przyszedł do nas najpierw nowy konduktor, po tem kontroler, a następnie obydwaj razem.

To było już ponad moje siły. Wyszedłem na korytarz i usiadłem na małym bocznym krześle.

Żona obraziła się. Obruszyła mnie pogardliwym spojrzeniem, rozpakowała się i zaczęła w milczeniu konsumować.

Noc była gwiazdzista i bezchmurna, a miarowy stukot kół usposabiał do snu. Owidniała mnie ciepło i bezwład. Obudziło mnie gwałtowne szarpnięcie i płask: — Wsiadajmy prędzej! Kutno! Od czepili nas! Wsiadajmy!

Nawpół przetrzęsany biegiem toru raz za nią przez torę i podłokcie.

W ostatniej chwili zapałaliśmy pociąg. Na szczęście było latno.

Kobiety mają jednak szaloną intuicję!

Teraz żona leżała zupełnie uspokojona, rękobym zachłapano i wno oddychając.

W poczuciu winy ułokowałem się w kątku przy drzwiach. Pierwsze promienie słońca zadziały nas pogodzonych, a nawet wspaniale wyspanych. Uchyliłem okno i wjrzałem na zewnątrz.

Wymalowany czarą farbą na białym prostokacie budynku dworcowego, widniał napis: GDYNIA.

A. S.

Ofiary

Za pośrednictwem Red. „Dziennik Łódzkiego” złożono p. Rac Zbigniew na Łódź. Radz. Radiową złotych 6000. Zamiast wieńca na grób ś. p. Stanisława Stopczyńskiego, koleży ko mornicy na Łódź. Radz. Rad. zł. 5500.



NIEDZIELA — 27 MARCA.

6.45 Sygnał czasu i pobudka. 6.50 Program dnia. 6.55 Muzyka. 7.00 Wiadomości gospodarcze dla wsi. — 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik. 8.20 Przegląd prasy stołecznej. 8.25 Muzyka poranna. 8.55 Wiadom. Społ. Komitetu Radiof. Kraju. 9.00 Nabożeństwo z Krakowa. — 10.00 Audycja dla chorych. 10.10 Audycja regionalna. 11.00 „Wszelchnia Radiowa”. 11.20 „Na widowni tygodnia”. 11.30 Preludia Chopina w wyk. A. Cortot (pięty). 11.45 „Z frontu radiofonizacji”. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Poranek symfoniczny w wyk. Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Wrocławskiej. 13.00 Radiokronika. 13.10 Najciekawsze audycje przyszł. tygodnia. 13.15 „Niedziela na wsi”. 14.00 Pogadanka przyrodnicza. 14.10 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci pt. „Dyl Sowizdrzał”. 14.30 „Na swojej nute” — Gra Polska Kapela Ludowa. 15.00 „Balladyna” Juliusza Słowackiego — słuchowsko. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Muzyka poważna. — 16.45 „Nowe książki” — felieton. 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.10 „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza (8). — 18.30 XII Koncert z cyklu: „Żywa wydanie dzieł Chopina”. 19.10 W przerwie Koncertu „Liryki szwajcarskie i rzymskie Howaczkiego”. 19.20 D. c. koncertu. — 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 Wiadomości sportowe lokalne. 20.55 Komunikaty. 20.58 Omów. progr. na jutro. — 21.00 „Z życia Związku Radzieckiego” — audycja słowno-muzyczna. 21.30 „Na muzycej fali”. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Mistrzostwa światowe w Włocławku i metalowcy łódzcy podejmują apel hutników”. 22.25 Muzyka taneczna. 24.45 Koncert żywcem. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. — 23.50 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

POKOST

NATURALNY w ilości 2-3 tony kg. ZAKUPI P. P. B. Z. Ł. — ŁÓDŹ, ul. Stenkiwiczów Nr 61

ZARZĄD MIEJSKI w PABIANICACH

ogłasza PRZETARG na sprzedaż: SAMOCHODU OSOBOWEGO „HANSA” na chodzie.

FARBIARNIA I WYKONCZALNIA „PIERWSZA” ŁÓDŹ - RUDA PABIANICKA, ul. Deszczywa Nr 26 poszukuje: 1) MAJSTRA FARBIARSKIEGO (na wełnę lub jedwab) 2) KSIĘGOWEGO 3) ST. BRAKARZA na tkaniny jedwabne (wykończony).

BIURO CZĘŚCI ZAMIENNYCH DO MASZYN WŁÓKIENNICZYCH
 ŁÓDŹ, Plac Zwycięstwa Nr 2, Budynek D — parter
 zatrudni od dnia 1. kwietnia 1949 r.
SILY BIUROWE na stanowiskach **KIEROWNIKÓW**
 i **REFERENTÓW** do Wydziału Technicznego i Handlowego.
 Zgłoszenia w dniach 28, 29, 30 marca b. r. przyjmuje Wydział Personalny.
 (K 1485)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY Przemysłu Bawełnianego Nr 21 w Łodzi
 ul. WODNA Nr 23
 zatrudnią od zaraz:
SAMODZIELNEGO KSIĘGOWEGO obeznanego z klasą „O“
RUTYNOWANĄ MASZYNISTKĘ.
 Podania przyjmuje i informację udziela Wydział Personalny.
 (K 1441)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO w PABIANICACH
 poszukują:
 1) **DWÓCH PRACOWNIKÓW** o poważnych kwalifikacjach z dziedziny znajomości przemysłu włókienniczego do opracowywania wskaźników rozwoju zakładu pracy,
 2) **PRACOWNIKA** do referatu ubezpieczeniowego.
 Oferty z dokładnymi życiorysami prosimy kierować do Wydziału Personalnego P. Z. P. B. w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej Nr 3.
 (K 1433)

LEKARZE
 r. **MIRSKI** specjalista chorób wewnętrznych, Piotrkowska 14, tel. nr 257-23.
 r. **ZAURMAN** specjalista: skór i weneryczne 6-10, 5-7, Narutowicza 2.
 r. **REICHER** — specjalista wenezyjskie, skórne, pęcherze (zaburzenia), Poludniowa 25, druga od zjazdu wczoraj, (K 1059)
 r. **LIBO ALEKSANDER** choroby złośliwe, gardła, nosa, Daszyńskiego 5, 6-10, 4-8, Tel. 101-50. (K 881)
 r. **DOBROWOLSKI** specjalista prób nerwowych, seksualnych 3 Kopernika 6, tel. nr 105-00.

GAB. DENTYSTYCZNE
 r. **IBINEF** dentystyczny Maksyma na Przegiera 26 Lwowa, Specjalność: nowoczesna protetyka zębów, Gdanska 25-3. (K 891)
 r. **INTYSTA** Włodkiewicz Stanisław specjalność: Korony, mostki, porcelanowe — Andrzeja II, Telefon 104-12. (K 651)

POSZUKIWANIE PRACY
 r. **ŁAWCOWA** szuka po domach przyjmując obywateli. Zgłoszenia pod „Krawcową”. (K 1463 p)

OLNA zatrudni — wycielarkę szalony pracownicy i t. Oferty pod „Okazja”. (K 1477 p)

ISPODNYN samodzielna starsza asystentka — poszukuje pracy. Referencje poważne. Oferty „Prasa”. (K 1477 p)

MOFIAROWANIE PRACY
 r. **ŻEDAWCZYNI** do piekarni potrzebna od zaraz. Wiadomość soka 11. (2898 p)

MOCNICA domowa umiejąca gotować potrzebna do trzech osób. Ł. od 2 do 14 Andrzeja Struga m. 3. (K 1479 p)

OLNA, rutynowana ekspedientka — potrzebna (dwie dekatesy) adomość Traugotta 2. (K 1453)

MOCNICA domowa potrzebna, ładna osoba Warszawa, Lubieckiego, Referencje poważne. — Sirkowska 32-39. (K 1481 p)

TRZEBNA pomocnicą domową zaraz. Jaracza 32 m. 4 Kpt. gowski. (K 1480 p)

MOC domowa z gotowaniem potrzebna. Parca 5 m. 6 (Półka) 1-140-54. (K 139)

TRZEBNA nitychmiast uczeń i gospoia Poludniowa 4 m. 5.

MOCNICA domowa potrzebna dwójka osoby — warunki dobre. Łęckiego 39-30. (K 1480)

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
 ul. DASZYŃSKIEGO 34.
DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA o godzinie 16 i 19,15
 komedia - farsy
E. PIETROWA WYSPA POKOJU
 Kasa czynna od 12. — Telefon 123-02. (K. 1485)

DYREKCJA GIMNAZJUM PRZEMYSŁOWEGO „BORUTA”
 ZGIERZ, ul. Leśna Nr 30
 poszukuje:
KIEROWNIKA INTERNATU
 mieszkanie, opał, światło zapewnione. Zgłoszenia od godz. 8—16 w sekretariacie szkoły. (3084 p)

Sygnatura Km. 41,49.
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. XIII mający kancelarię w Łodzi, ul. Andrzeja Nr 11, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 marca 1949 r. o godz. 11 rano w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 109 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Makowskiego Stanisława, składających się z urządzenia sklepowego oraz 8 głowic do obrabiarek, oszacowanych na łączną sumę zł 380.000.
 Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
 Łódź, dnia 25 marca 1949 r.
 Komornik: M. LIPINSKI.
 Sprawa Magazynika N. p-ko Makowskiemu Stanisławowi.

FOTOGRAFIE nagrobkowe. Termin wykonania 7 dni. „Fotoceramika”. Warszawa, Sikorskiego 32. Informujemy listownie. (K 328)

GABINET stylowy „Ludwik Filip” komplet tanio sprzedam. Telefon nr 145-13. (K 1060)

RĘCEI każda ilość kupimy. „Katedra”. Łódź — Ruda, Rudzka 5. tel. 103-80. (K 1211)

NAJROZBYSTNIEJ kupisz — sprzedasz — zamienisz — pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie: 11 Listopada 3 pod zegarem.

SPRZEDAM plac na ul. Podhalańskiej 700 m kw. Wiadomość tel. 237-65. (3131 p)

SPRZEDAM zegarek w sklepie: 11 Listopada 3 pod zegarem.

SPRZEDAM urządzenie sklepu — śródmieście względnie przyjmuję współnika, tel. 152-08. (K 1451)

SPRZEDAM domek murowany — wiadomość ul. Krawiecka 19 Piotrk. (K 1452)

AUTO ciężarowe „Citroen” 3,5 tony sprzedam. Zmieszna (Rogowska) 9. (K 1453)

POSZUKUJE współnika do sklepu Piotrkowska. — Oferty Dziennik Łódzki „Współpracę”. (2885 s)

BLŹKI damskie georgetowe, jedwabne poleca wytwórnia Piotrkowska 120-16. (3200 p)

KUPIE plac lub domek jednorodzinny, blisko tramwaju dzwonił 179-75. (3202 p)

SYPIALNIE czczetową — Empire w dobrym stanie — sprzedam. Tel. 153-19. (K 1481)

MOTOCYKL sprzedam tanio Viktoria 350 cm górnozaworowy czterotakt w dobrym stanie, Dębski, Niciarska 5. (K 1482)

SPRZEDAM tapczan Pogonowskięgo 25 m. 12. (3196 p)

DKW karoserię dwuosobową, lub kabriolet kupimy. Tel. 107-23 godz. 9-15. (K 1490)

WIROWKĘ 600 mm sprzedam Żeligowskiego 32 Siusarnia. (3197 p)

SAMOCCHOD marki „Renault” — czterodrzwiowy sprzedam. Wiadomość Zgierska 97. (2975 g)

REMINGTON maszyna do pisania walek 37 cm arytymetry „Unitos” oraz „Patrol” sprzedamy telefon 112-57 od godz. 14. (3203 p)

ROZNE
KURSY kroju, szycia, modelowania Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego. Zapisy Armii Ludowej 17-3, tel. 135-41. (K 1011)
KURSY SAMOCCHODOWE - Motocyklowe Gerharda, Kościuszki 83. przyjmują zapisy na nowy kurs.
ZAWODOWEGO Kroju krótkoterminowe kursy IPR, Jaracza 14-6

MEBLI
S. GABALA
PROCHNIKA i (Zawadzka).
 Najtańsze źródło zakupu mebli. SYPIALNIE, stołowe, gabinety, meble biurowe, TAPCZANY, ławki i pojedyncze MEBLE. (K 343)

SPORTOWY sprzęt: piłka nożna, ręczna, siatkówka, ping-pong, kule, dyski, oszczep, sprzęt rybactwa, itp. dostarcza Jan Pujdak i S-ka Łódź, Piotrkowska 83. (K 200)

SPRZEDAM maszynę szafkową nową okazję Pogonowskiego Nr 64-37. (2957 g)

TRAJBMASZYNE na 6-8 wind nożną lub na napęd kupimy tel. 170-95. (K 1456)

SREBRO każdej postaci, ilości (monety) zegarki, kupuję. Zawadzka 17. (K 1452)

SPRZEDAM wózek głęboki ewentualnie zamienie na sportowy. Pogonowskiego 30 m. 15. (3166 p)

RADIO świetlicowe i tereta ostro włosęgo sprzedam. Skrupki 13-3.

UWAGA! **SZEWCY** **UWAGA!**
 Z dniam 1 kwietnia obowiązuje nowy **CENNIK NA REPERACJĘ OBUWIA**
 zatwierdzony przez Kom. Cennikową na m. Łódź
 Wymieniony cennik otrzymać można w biurze Cechu Szewców i Cholewkarzy, przy ul. Piotrkowskiej 79 pokój 33, w godz. urzędowych za okazaniem kwitu z opłaconych składek za ostatni miesiąc.
KOMISARYCZNY ZARZĄD CECHU.
 (3188 p)

Łódzkie Zakłady Cewek Przędzalnicych
 w ŁÓDZI, ul. KOPERNIKA Nr 60
POSZUKUJĄ
5 wykwalifikowanych tokarzy
 Zgłoszenia do Wydziału Personalnego.
 (K 1484)

SALON MÓD „HANKA”
S. ZAREMBA
ZOSTAŁ PRZENIESIONY
 z ul. Daszyńskiego Nr 2 na ul. SIENKIEWICZA 37 m. 11.
 O czym zawiadomiam się Szanowną Klientelę i zaprasza.
 (3175 p)

KROJU i Modelowania wyczuja trzymiesięczne kursy IPR, Piotrkowska 24-7. Zapisy do 5 kwietnia. (K 1012)

ZAPISY na 3 miesięczny kurs Księgowości, maszynopisanie. — Kursy Stowarzyszenia Stenografów, Piotrkowska 83. (K 902)

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa, gorsetarstwa wyczuja kursy Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego, Próchnika 25.

KURSY kroju szycia modelowania damskiego dziecięcego przy Instytucie Przemysłowo - Rzemieślniczym. Zapisy Gen. Świerczewskiego 17 (Radwańska). (K 1450)

KROJU modelowania ubrań damskich najnowszym systemem zapisy na nowy kurs IPR Nawrot 32 m. 3. (K 1453)

FOTOAUTOMAT — **NARUTOWICZA** 8 wykonuje najtańsze przepisywe zdjęcia legitymacyjne.

BRZYCZY — spodnie (specjalność) wykonuje firma Fronck (gwarancja), Piotrkowska 220.

FOTOGRAFIE nagrobkowe wiecznotrwałe. „Elchafim”, Warszawa, Marszałkowska 109. Informujemy listownie. (K 327)

POSZUKUJE optyka z uprawnieniami do prowadzenia istniejącego zakładu. Oferty adm. „Optyk”.

POLSKIE ZAKŁADY ZBOŻOWE
ODDZIAŁ W ŁÓDZI
 zawiadamiają że w dniu **31 MARCA 1949 R.**
MLYNY i MAGAZYNY
 na terenie Województwa Łódzkiego i miasta Łodzi **BĘDĄ NECZYNNE**
 z powodu kwartalnego remanentu.
 (K 1420)

PACKARD
SIX 6 - OSOBOWY
 w pierwszorzędnym stanie natychmiast do **SPRZEDANIA**.
 Wiadomości tel. 174-32 lub 130-52. (3099 p)

WARSAWA CEROWNIA
Z. MIERZEWSKI
 Piotrkowska 117. Tel. 168-77
CERUJE garderobę **ODNAWIA** **KRAWATY**. (K 1009)

MECH. STOLARNIA
Fabr. Żaluzji „IPE”
 ŁÓDŹ, ul. POZNAŃSKA 51
 Tel. 153-97.
 Przyjmuje wszelkie roboty.
 (K 1425)

SAMODZIAŁY
 Z POWIERZONEJ PRZEDZY WELNIANEJ wykonuje: **WARSZTAT TKAOKI**
 Łódź Południowa Nr 36/1

BIELIŻNA MĘSKA no miore koszule, piżamy, szlafroki, fartuchy lekarskie i t. p. z własnych i powierzonych materiałów
ST. KWIATKOWSKI
 ul. Narutowicza Nr 38
 Tel. 166-06. (K 1369)

Wieczne pióra
SPRZEDAZ — **KULNO** — **Wszelkie** **NAPRAWY** solidnie — szybko w Sklepie Pomocy Szkolnej **ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 8**
 (K 132)

Wydawca:
 Spółdz. Osw. - Wyd. „Czytelnik”
 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 208-93; 123-83
 Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
 Redaktor naczelny: **ANATOL MIKULKO**

Don Pedro zna drogę (27)



Anita wyjaśniła mi następnie, że etując się wobec mnie winną mimowolnego spowodowania porwania mojej osoby, postanowiła mi pomóc. Dlatego przebrała się za chłopca i zgłosiła się do załogi Henriqueza.

— Dobrze — rzekłem — Henriquez wie o don Pedra. Ale dlaczego postanowił tego szlachetnego podróżnika — Bowiem tylko **DON PEDRO ZNA** — odparła Anita — do pewnej kobiety, która narwa się PERU.

— Czyż nie mogli grzecznie poprosić don Ira, by im wskazał drogę? — nie! Henriquez jest na służbie caciwego don'a i Henry chciałby ograżyć P. a. Don Ira nie wskazałby dobrowolnie drogi Piotrowi.
 — W łodzi wskazałem się kłuskiej — krzyknąłem.

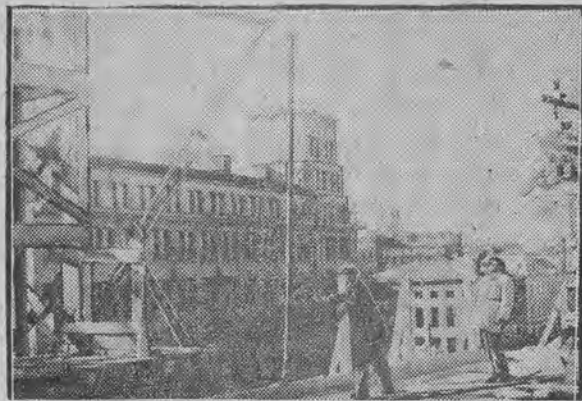
Słyszałem już coś nieco o podstępny zdobyciu Meksyku przez Corteza i o okrucieństwie z jakim hiszpańscy awanturnicy traktowali Indian. Pospędziwa zafascynowa się z prawa reka Corteza — Pizarrem wcale nie była przyjemna.

PANORAMA

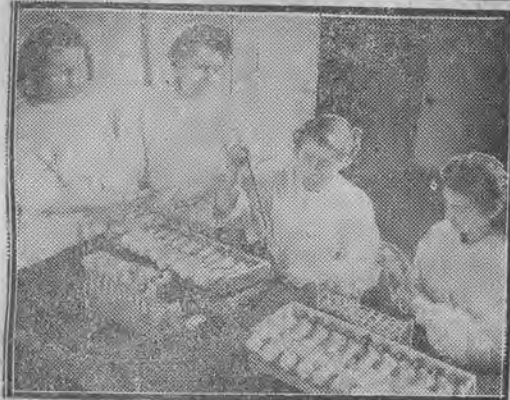
ILUSTROWANY DODATEK NIEDZIELNY DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Łódź, dnia 27 marca 1949 r.

Nr 13 (85)



Wsie Janki i Wypędy koło Raszyna zostały zelektryfikowane przez ZMP-owców. — Na zdjęciu student politechniki Z. Biernacki poucza mieszkańca wsi, jak obchodzić się z elektrycznością.



Pracownicy zatrudnieni przy budowie Centralnego Domu PZPR w Warszawie, Henryk Krótkopat, Andrzej Łaziński i Władysław Strzewicki skonstruowali windę pomocniczą przy dźwigu do transportu materiałów budowlanych. Do napędu tej windy nie trzeba instalować specjalnych silników pociągowych, gdyż korzysta ona z siły pociągowej głównego dźwigu. Dało to duże oszczędności na instalacji i na transporcie materiałów budowlanych. Trzeba zaznaczyć jeszcze, że winda jest bardzo lekka i łatwa do przenoszenia.



Przy końcu łagodnej zimy mieliśmy niespodziewanie kilka dni ostrych mrozów. Tak wyglądały w tym okresie kutry rybackie powracające z połowu do Gdyni.



Stolarz Tomasz Zacharzewski skonstruował przyrząd do mechanicznej pily pozwalający na szybką zmianę wymiaru ciętych desek. Przy zastosowaniu tego przyrządu Zacharzewski wyrabia podwójną ilość drewnianych skrzynek do betonowania.

Państwowy Zakład Higieny w Krakowie posiada jedyny w Polsce oddział, gdzie produkuje się najbardziej nowoczesny typ szczepionki przeciwdurowej, zwany „Endodur”. Prócz tego wytwarza się szczepionkę gonokokową, szczepionkę przeciw schorzeniom ropnym oraz przeciwgruźliczą „B. C. G.” Na zdjęciu powyżej: kontrolowanie na jałowość szczepionki przeciwgruźliczej dla noworodków. Poniżej: zbieranie zawiesiny bakteryjnej.



Centrala Tekstylna uruchomiła liczne sklepy - samochody docierające do miejscowości nie posiadających podhurtowni tekstylnych. Na zdjęciu Eleonora Bar ze wsi Piolunów nabywa materiały bez konieczności wyjazdu do Warszawy lub przepłacania pośrednika. — W ruchomym sklepie na rynku w Błoniu nie brak klientów, mimo, że targ już się skończył.

W Dniepropetrowsku istnieje kolej dziecięca. Nasi chłopcy, którzy jeździli z wycieczką na Ukrainę oglądają ją z zainteresowaniem. 13-letni konduktor Jurek Iwachenko zaprasza grzecznie: „Proszę wsiadać!”



Wojna skończyła się przed czterema laty. Ale nie przeminęły jeszcze jej skutki. Odczuwają je zarówno dorośli jak dzieci. Zagłodzona dziewczynka grecka musi być dokarmiana z funduszy społecznych (zdjęcie z lewej); 11-letni Włoch, Italo Renzetti który stracił wzrok i obie ręce, za pomocą dotyku nosem uczy się czytać wypukłe litery alfabetu Braille'a. (w środku u góry); mała Tereska z Warszawy na skutek ciężkich przeżyć psychicznych jest obecnie upośledzona umysłowo; rysuje ona obrazek mający przedstawiać jej dom i codzienne. (dolne środkowe zdjęcie); 14-letnia mieszkanka Wiednia wykołociła się moralnie; trzeba ją było umieścić w zakładzie poprawczym (zdjęcie z prawej). Czyż normalny człowiek, patrząc na te dzieci mógłby powiedzieć, że chce nowej wojny?

W bieli ciepło — w zieleni spokojnie

Jak barwy działają na samopoczucie człowieka

Określenie „ciepły kolor“, używane w mowie potocznej, posiada swoje uzasadnienie naukowe. Istotnie bowiem kolor, ciepło i światło znajdują się ze sobą w ścisłym związku.

Ostatnio istnieje nawet specjalny zawód inżyniera kolorów, którego zadaniem jest przeprowadzanie badań, w jaki sposób barwy oddziałują na ludzi, oraz otoczenie.

Zdając sobie sprawę z faktu, że kolor czarny pochłania światło, profesor Piccard, podczas pierwszej podróży do stratosfery, polecił wymalować gondolę balonu na czarno, ponieważ obawiał się zbyt niskiej temperatury dla uczestników wyprawy. Gdy jednak balon znalazł się w stratosferze, uczony począł gorzko żałować tego kroku, gdyż, pomimo, że temperatura na zewnątrz wynosiła minus sześćdziesiąt stopni, wewnątrz gondoli nieznośny upał wzrósł do plus czterdziestu stopni.

Bez przeprowadzania specjalnych badań, w następnej podróży, gondola

została wymalowana na kolor biały. I otóż okazało się, że podczas gdy temperatura otoczenia była taka sama, jak podczas pierwszej wyprawy, tj. minus 60 stopni, temperatura wewnątrz gondoli wynosiła tym razem minus dwa stopnie.

Fachowcy od barw okazali się również niezwykle cennymi pomocnikami w wielkim przemyśle olejarskim. Pewna firma, która zmagazynowała olbrzymie ilości olejów, przekonała się, iż w lecie zapasy tak dalece się zagęszczały i ulatniały, iż zarobek kurczył się do minimum.

Wezwany inżynier, specjalista od farb, wybrał 4 cysterny o pojemności 50.000 litrów każda, które pomalował w kolorach białym, szarym, czerwonym i czarnym. Po czterech i pół miesiącach przekonano się, iż w czarno pomalowanym tanku ubyło 4543 litry, w czerwonym 1167, w szarym 682, a w białym zaledwie 230 litrów.

Badanie barw jest bardzo interesującą i pochłaniającą pracą. Możli-

wości są niemal nieograniczone. Być może, iż niedaleka jest już przyszłość, kiedy w czasie mroźnej zimy, wystarczy do ogrzewania pokoju zwykła żarówka, i odpowiednio pomalowane ściany. Jakkolwiek, obecnie brzmi to nieco nieprawdopodobnie Dr E. Crowden, wykładowca w londyńskiej szkole Higieny, uczynił już decydujący krok w tym kierunku. Ogrzewał on przy swym eksperymencie, pokój jedynie w ten sposób, że pokrył ściany azbestem i aluminium, które odbijały promienie jedynej żarówki, oświetlającej pokój.

Fachowiec w dziedzinie kolorów przekonał się między innymi, że kolor wywiera wpływ nie tylko na temperaturę, lecz również na istoty żyjące, a więc i ludzi.

Kolory wywierają wielki wpływ na nasze samopoczucie, humor, a nawet wydajność naszej pracy.

Dr D. Laird, z uniwersytetu Colgate, zaleca aby w pokoju sypialnym nigdy nie przeważał kolor czerwony, ponieważ powoduje on bezsenność. Czerwień pobudza natomiast energię, witalność, ciepło.

Przed kilku laty zaobserwowano w francuskich fabrykach Lumiere, że wszyscy robotnicy stają się niesłychanie zdenerwowani i skłonni do kłótni w ciemniach, oświetlanych na czerwono. Ci sami robotnicy uspokajali się zupełnie, przebywając w ciemniach, gdzie umieszczono światło zielone, lub niebieskie. Zmiany nastroju były niewątpliwie wywołane zmianą koloru oświetlenia.

Szpitalne i kliniki czynią użytek z tych znanych już i zbadanych faktów i dlatego pragną, aby pacjenci lepiej wypoczywali i prędzej wracali do zdrowia, ściany sal chorych, malowane są w kolorach jasnozielonych lub niebieskich.

Czy wiecie że...

NIE UMIECIE SIEDZIEĆ W SPOSÓB NAUKOWY?

A przynajmniej Dr Bengt Akerblom ze Sztokholmu jest tego zdania. Uważa on, że krzesła, będące obecnie w powszechnym użyciu, są za wysokie. „Wyglądają one tak, jakby były zaprojektowane dla rasy olbrzymów, która już dawno wyginęła“.

Akerblom napisał na temat krzesła grube dzieło; uzyskał w ten sposób stopień doktora medycyny. Twierdzi on, że nasze krzesła (a także stoły) są tak wysokie, że wie le osób niskiego wzrostu musi albo trzymać nogi w powietrzu, albo siedzieć na brzęku. Jest to — jak twierdzi Dr Akerblom przyczyną wielu deformacji. Nie zajmuje się on fotelami, co jest przedmiotem badań profesorów amerykańskiego uniwersytetu Harvard.

Pewien szwedzki architekt wnętrz zaprojektował według wskazówek Dr Akerbloma idealne krzesło. Ma ono nogi o kilka centymetrów niższe, a siedzenie jest pochyłe, wyższe na przodzie, niż pod oparciem. Oparcie zaś samo jest pochylone do tyłu i zgięte w środku, aby w racjonalny sposób podpierać ciało.

Siedząc na tym krześle za biurkiem, urzędnicy mają się podobno wcale nie męczyć. „Wasi goście nie będą chcieli wstawać od stołu“ — grozi szwedzki doktor.

Super-krzesła mają być produkowane masowo.

W SYDNEY MOŻNA SIĘ „ODTATUOWAĆ“

Oczywiście pod warunkiem, że się jest wytatuowanym.

Właściciel „jedynego przedsiębiorstwa na południowej półkuli, zajmującego się usuwaniem tatuażu“, 50-letni Szwed, John V. Branting, twierdzi, że istnieje zaledwie kilku ludzi na całym świecie, którzy posiadają tajemnicę „odtatuowania“. Według jego słów jest to wynalazek jego ziomka, który mu go odstąpił pod warunkiem, że nie będzie praktykował w Europie.

Czasem, jeśli tatuaż jest dużych rozmiarów, dla usunięcia go trzeba dwóch lub trzech zabiegów. W niektórych wypadkach sprawa przeciąga się do kilku miesięcy, za nim wyrosnie nowa skóra. Ale zabieg nigdy nie pozostawia śladów, ani blizn.

„Ludzie tatuują się zazwyczaj pod wpływem impulsów — mówi p. Branting. — Potem często tego żałują i przychodzą do mnie usunąć główkę dziewczyny, czy kotwicę. Niedawno miałem klienta, który zażądał usunięcia

olbrzymiego pajaka, wytatuowanego na tyłej głowie. Pająk ten miał odstraszać moskity od kąsania“.

GOTUJEMY W CIĄGU JEDNEJ SEKUNDY

Odchodzący na emeryturę profesor uniwersytetu w Adelaide (Australia), Kerr Grant, zademonstrował swoim gościom na pożegnanej kolacji kuchenkę elektryczną nowego pomysłu. Podawał on do stołu pieczone mięso i inne gotowane potrawy, które przyrządził na owej kuchence w przeciągu jednej sekundy.

Prof. Grant mówi, że maszynka jego ma dwie płyty: jedną naładowaną negatywnie, drugą pozytywnie. Gdy się je połączy, wytwarza ją one pole elektryczne, które porusza molekuły, znajdujące się w odpowiedniej potrawie i co stwarza ciepło „podgrzewa potrawę od wewnątrz“.

Koszt tej maszynki przekracza jednak na razie możliwości przeciętnego nabywcy: wynosi bowiem 3.200 dolarów.

NADMIAR PRADZIADKÓW

Każdy z nas ma dwoje rodziców, dwie babki i dwóch dziadków, cztery prababki i czterech pradziadków, osiem praprababek i osiemu prapradziadków i tak dalej.

Jeżeli przyjmiemy 25 lat za okres życia jednego pokolenia, a 2,000,000,000 (2 miliardy) jako ogólną cyfrę ludności naszego globu, to okaże się, że:

25 lat temu ziemia liczyła 4 miliardy mieszkańców,

50 lat temu — 8 miliardów,
75 lat temu — 16 miliardów,
100 lat temu zaś — 32 miliardy.

Tymczasem historia mówi nam coś wręcz odmiennego. Gdzie tkwi błąd w tym rozumowaniu?

Przeoczyliśmy fakt, że nasi rodzice i dziadkowie byli między sobą gęsto spokrewnieni. (ke)

*

Herbatą przywedrowała do nas w roku 1610. Przywiózł ją po raz pierwszy do Europy statek holenderski Wschodnio - Indyjskiego Towarzystwa. Poeta chiński Lu-Hu ułożył trzytomowe dzieło na temat przyrządzania herbaty. A oto przepis na sporządzanie herbaty napisany przez cesarza chińskiego Kiang-Luinga: „Postaw na ogniu naczynie na trzech nogach, napełnione wodą przejrzystą; ze śniegu stopionego; niech woda zagrzeje się do takiego stopnia, aby w niej ryba zbiałała lub rak szczerwiał; wlej potem do filiżanki, w której znajdują się delikatne liście herbaty wyborowej; pozostaw w pokoju, aż buchająca para nie stanie się lekką mgłą; wtedy wciągają w siebie napój rozkoszy“.

Krokodyl to też człowiek

przynajmniej w pojęciu mieszkańców Tasmanii

Prymitywne szczepy, zamieszkujące Australię, oraz mało znane wyspy Pacyfiku, używają języka, który budzi zdumienie tych wszystkich, którzy go badają. Tak na przykład, język ten nie zna określenia „zwierzęca“ lub „rośliny“. Ludzie te bowiem nie znają pojęcia ogólności. Mieszkańcy okolic jeziora Tyres, okręgu Cipsland, nie mają określenia na drzewo, rybę, ptaka itp. Każdą rzecz nazywają jej imieniem własnym — muł, leszczę, okoń itd.

Tasmanijczycy, przy zetknięciu z Europejczykami ujawnili brak określeń abstrakcyjnych dla jakości — jak: twardy, słodki, ciepły, zimny, krótki, długi, okrągły. Zamiast

„twardy“ mówili „jak kamień“, zamiast „wysoki — „duże nogi“, na okrągły — „jak kula“, „jak księżyc“ itd. Przy tym posługiwali się gestem i mimiką dla podkreślenia słów aby lepiej być zrozumianym. Jeżeli chodzi o ludzi, to tubylcy dzielą ich na 4 kategorie: Biali, Czarni, Krokodyle i Portugalczyki.

Pewien uczony, który zajmował się badaniem tego języka, R. P. Wing, wyjaśnił, iż dlatego krokodyle sklasyfikowane zostały pomiędzy ludźmi, gdyż panuje tam powszechne przekonanie, że żół: czarownicy przemieniają się w krokodyla, które pożerają ludzi.

Prof. dr. Jan Muszyński

Dziekan Wdz. Farmaceutycznego U. Ł.

Wskazówki, jak się odżywiać aby zachować zdrowie

rozpowszechniona jest krzywica wśród dzieci ubogiej ludności wielkomiejskiej Anglii, odznaczającej się pochmurnym i mglistym klimatem. Dlatego krzywicę nazywają poposolicie „angielską chorobą“, której widomą oznaką są „pałakowate“ nóżki u dzieci.

Lżejsze formy krzywicy są dość częstym zjawiskiem wśród dzieci naszej ubogiej ludności wielkomiejskiej, która nie może dać swym dzieciom dostatecznej ilości mleka, masła i jajek, ani dostatecznej ilości słońca na swych ciemnych podwórkach, aby je zabezpieczyć przed awitaminową D. Dziś jednak znamy doskonale źródła tej witaminy, mianowicie tran rybi (tłuszcz z wątroby dorsza), który zawiera tej witaminy 40 razy więcej niż żółtko jajka i 30 razy więcej niż masło.

Ponieważ tran zawiera również witaminę A, dlatego jest on tak cennym lekiem w okresie wzrostu. Ujemną stroną tranu jest jego nie dla każdego przyjemny smak i zapach. Dlatego mamy dziś w handlu szereg specyfików, zawierających skoncentrowany roztwór w oliwie wita-

miny D, częstokroć z witaminą A w rodzaju „Vigantolu, Detavitu, Provitiny“ itp. Kilka kropeł tego specyfiku zawiera tych witamin więcej niż duża łyżka tranu.

Należy pamiętać, że zwykłe śledzie zawierają witaminy D nie mniej niż dobry tran. Dlatego u dzieci starszych, które już wszystko jedzą, śledzie mogą zastąpić tran. Poczynając od maja, tranu dzieciom nie dajemy z dwu powodów: po pierwsze w lecie tłuszcz są źle znoszone i wywołują u dzieci acetonozę, a po drugie dzieci mogą przebywać na słońcu i na powietrzu i „własnym sumptem“ wytwarzać witaminę D z ergosterynu pokarmowych.

Witamina D posiada pewną stronę ujemną, a mianowicie nadmiar jej może być szkodliwy i spowodować przewitaminowanie (hyperwitaminozę). Następstwem takiego przewitaminowania może być nadmierny rozrost kości zębów, wymioty, biegunki oraz zwapnienie naczyń krwionośnych podobne do zmian miażdżycowych (arterioskleroza). Dość trudno jest przewitaminować

dziecko, dając mu jajka, masło lub tran, ale bardzo łatwo i szybko, stosując skoncentrowane specyfiki witaminowe D. Błąd ten czasami popełniają gorliwe matki dając swym dzieciom nadmiar Vigantolu lub innych skoncentrowanych specyfików z witaminą D.

Niedobór witaminy D u ludzi dorosłych wywołuje **odwapnienie kości i próchnicę zębów**. Taką podawitaminozę spotyka się czasem u kobiet w ciąży, u których widomym objawem jest wzmoczona próchnica zębów. Obecnie rozważane jest zagadnienie, czy występująca dość często w starszym wieku miażdżycza tętnic (arterioskleroza) czyli zwapnienie naczyń krwionośnych) nie jest następstwem hyperwitaminozy D (przewitaminowania). Na miażdżycę tętnic cierpią zazwyczaj ludzie dobrze sytuowani, którzy jadają dużo masła, jaj, sardynki itp. pokarmów, zawierających witaminę D, a zbyt mało pokarmów z witaminą C i witaminą P.

Witamina E (tzw. Tokoferole) nazywana jest **witaminą rozrodczości albo płodności**, albowiem jej długo-

8)

trwały brak w pokarmach powoduje u samców trwałą bezpłodność, a u samic skłonność do poronien lub wydawania na świat martwego potomstwa. Śledzenie tej awitaminozy jest bardzo trudne i przewlekłe, albowiem wymaga obserwacji nad szeregami ciąży tej samej pary zwierząt. Dlatego tę awitaminozę poznano najlepiej u szczurów i myszy, które się mnożą co miesiąc, a najmniej u człowieka, który częstokroć różnymi zabiegami trwałą bezpłodność.

W każdym razie niektórzy badacze przypisują wybitnie upośledzoną rozrodczość mieszkańców Francji awitaminozie E, będącej następstwem jądania tylko „białego pieczywa“. Najbogatszym źródłem witaminy E są kiełki zbożowe (pszenicy, owsa, jęczmienia). Przy otrzymywaniu białej mąki zarówno kielek jak i zewnętrzna powłoka nasienna starannie się obdziera w postaci tzw. otrąb i zużywa na paszę dla zwierząt, a z odartego ziarna człowiek robi chleb, wprawdzie „biały“, ale bezwitaminowy. Wszak u nas w Polsce ludność wiejska odżywiająca się „czarnym“ chlebem z całego ziarna wykazuje znacznie większą rozrodczość i mniejszą skłonność do poronien niż odżywiająca się przeważnie białym pieczywem ludność wielkomiejska.

Niewielkie ilości witaminy E spotykamy również w liściach sałaty, szpinaku, a także pokrzywy, mniszka, ale te produkty jadałyśmy rzadko, a chleb codziennie!

Zjazd pisarzy czeskich i słowackich

Ze świata filmu

Uczymy się w kinie

W dniach 4, 5 i 6 marca obradował w Pradze pierwszy wspólny zjazd pisarzy czeskich i słowackich. Na zjazd ten przybyli delegaci pisarzy radzieckich, krajów demokracji ludowej, Francji, Ameryki. Pisarzy polskich reprezentowali: Stefan Żółkiewski i Hieronim Michalski.

Zjazd praski był wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym Czechosłowacji. Odbył się on w rok po przełomie lutym, który przyniósł ostateczne zwycięstwo siłom postępu. Dlatego zapewne zagadnienia ideologiczne wysunęły się na czoło obrad zjazdu. Zjazd dokonał podsumowania dotychczasowych osiągnięć literatury czeskiej i słowackiej oraz wysunął w duchu zaszłych przemian społecznych zadania stojące przed pisarzami w najbliższej przyszłości.

Literatura czeska jest przygotowana może tak, jak żadna z innych literatur do wypełnienia postulatów realizmu socjalistycznego. Postępowe tradycje literatury czeskiej, tra-

dycje Machy, Jiraska, Capka są kulturowane przez współczesnych pisarzy. W ostatnich czasach dzięki coraz to liczniejszym tłumaczeniom mamy możliwość przekonać się, jak w rytmie przemian społecznych pojawiają się książki, mocne ideologicznie, związane z życiem dnia dzisiejszego, a jednocześnie reprezentujące wysoki poziom artystyczny.

Wystarczy wskazać na takie pozycje, jak „Reportaż spod szubienicy” Juliusza Fučzka i „Ludzie na rozstajach” Marii Pujmanowej, by nabrać zaufania do „solidnej roboty” pisarzy czeskich. Książka Fučzka to pamiętnik, który powstał w słynnym więzieniu praskim na Pankracu. Książkę, pisaną przez niego na krótko przed meczem śmiercią cechuje głęboki humanitaryzm i wiara w postępek społeczny. Pujmanowa w swej powieści daje obraz rodzącej się świadomości klasowej wśród robotników i trafna charakterystykę czeskiego kapitalizmu. Nawet Waclaw Rzewaaz, autor książki pt. „Krawędź”, gdzie wykazał skłon-

ność do psychologizowania i eksperymentów formalnych, jest przecież przede wszystkim autorem mocnej ideologicznie „Ślepej uliczki”

Podobnie jak szczeciński zjazd literatów polskich, zjazd praski był jednocześnie zjazdem „robotycznym”. Dokonano połączenia dwóch odrębnych dotąd związków: czeskiego i słowackiego. Nowy związek pisarzy czesko-słowackich, na którego czele stanął znakomity pisarz -- Jan Drda, znany u nas jako autor „Igraszek z diabłem” i „Miasteczka na dłoni” -- liczy 280 członków.

Z. S.

Akcja filmowo-oświatowa objętych było na początku 1943 r. 309 miast i 1.671 wsi, które to cyfry wzrosły w ciągu 1943 r. do 538 miast i 2.733 wsi. W miesiącu styczniu 1948 r. obsłużono filmami oświatowymi 2.757 szkół, a w styczniu 1949 roku już 6.675 szkół. Filmy oglądało na początku 1948 r. 602.685 uczniów szkół, a w styczniu 1949 roku 1.171.762. Liczba lekcji filmowych wzrosła podwójnie. W styczniu 1948 roku dano 11.910, w styczniu 1949 r. 35.616 seansów szkolnych.

Milion młodzieży, korzystającej z filmu w nauczaniu jest sukcesem, który zdecydował o pełnym wprowadzeniu filmu do szkoły polskiej. Trzecia część młodzieży szkolnej w Polsce kształci się już przy pomocy filmu. Obecnie należy rozwiązać problem, jak dotrzeć do 2 milionów młodzieży wiejskiej w szkołach nieelektryfikowanych. W tym celu P. P. „Film Polski” uruchomił produkcję przezroczy i przygotowuje akcję przy pomocy aparatów do przezroczy.

Filmy polskie

zdobywają rynki zagraniczne

Film „Ostatni Etap” nabyły następujące kraje: Austria, Belgia, Bułgaria, Czechosłowacja, Francja, Holandia, Norwegia, Palestyna, Szwajcaria, Szwecja, USA, Węgry, Związek Radziecki, Rumunia, Finlandia.

Film „Stalowe Serca” -- Bułgaria, Czechosłowacja, Palestyna, Węgry.

Film „Zakazane Piosenki” -- Bułgaria, Czechosłowacja, Palestyna, Węgry.

Film „Ulica Graniczna” -- Bułgaria, Belgia, Czechosłowacja, Francja, Holandia, Palestyna, Rumunia.

Ponadto szereg dalszych krajów prowadzi pertraktacje o nabycie polskich filmów.

Prasa polska

po roku chopinowskim

Trzeba stwierdzić, że w informowaniu społeczeństwa polskiego o Roku Chopinowskim, w zwróceniu jego uwagi na rolę Chopina w sztuce naszej i na jej znaczenie w dobie dzisiejszej -- prasa polska zdała egzamin celująco. Już na wiele miesięcy przed oficjalnym rozpoczęciem Roku -- 22.II. 1949 r. ukazywały się w prasie codziennej i periodycznej artykuły i notatki, poświęcone naszemu największemu artyście. Do 1 stycznia br. artykułów takich opublikowano 15, dłuższych notatek informacyjnych -- 31. Trzeba zaznaczyć, że w tej statystyce pomijamy zapowiedzi imprez koncertowych i innych oraz recenzje wszelkiego rodzaju.

Największe nasilenie akcji prasowej nastąpiło naturalnie w okresie otwarcia Roku Chopinowskiego, a więc mniej więcej od połowy lutego do pierwszych dni marca. W tym czasie ukazało się 97 artykułów problemowych, informacyjnych, biograficznych, a także 448 dłuższych notatek prasowych. Łącznie więc pokłosie Roku Chopinowskiego przyniosło do 600 pozycji. A przecież materiały chopinowskie ukazują się nadal. A i statystyka nasza nie może pretendować do tego, aby była całkowita; pomija też zupełnie prasę zagraniczną, która o Chopinie rozpisuje się bardzo szeroko.

Wiele prac w czasopiśmie, wiele artykułów dziennikarskich posiada trwałą wartość. Ze szczególną siłą podkreślano w nich bliskość sztuki Chopina naszym czasom, konieczność budowania nowej polskiej muzyki na fundamentach, założonych przez Chopina.

Julian Tuwim

Fragment z „Kwiatów Polskich”

A polski bez jak pachniał w maju
W Alejach i w Ogródzie Saskim,
W koszach na rogu i w tramwaju,
Gdy z Bielan wracał lud warszawski!
Szofer nim miał swą taksówkę,
Frajerów wioząc na majówkę,
Na trawkie, piśko i muzykie,
Gnał na sto jeden, na rezykie,
A wioził śmietankie towarzyskie:
Kuchtę Walercię, tę ze Śliskiej,
Burakowszczyka z Czerniakowskiej
I Józia Gwizdałskiego z Wolskiej.
Byli spocone i zziębnięte
I wszystka trzech w drebieżgi pjane,
I tak jechali bez Pułaskiej,
Fordziak w latarnię wyrzwał z trzaskiem
I przybiegli (tyż pod gazem krzynkie)
Flimon targany za podpinki.
Szofer czarował go natralnie,
Że on zapychał leguralnie
„I niech ja skonom, niech ja skonom
(Zawsze dwa razy! rzecz stwierdzona),
Skoro jeżeli znakiem tego
Nie jest to wina bzu danego,
Którę cholernie się uwietrzniał
I mocny zapach skutecznie,
Ciut ciut mnie z tego zamroczyło
I właśnie bez to się zdarzyło“.
Policjant mówił: „Ja nie frajer
I pan nie weźmiesz mnie na bajer,
Pan się zatrudniaż alkoholem” --
I nagle krzyk: „To ja chromole!”
I „Nie bądź pan tu za szemrany!”
A kuchta w pisk: „Zabijaj! Rany!”
A Józio w pysk, a Józia w mordę,
I już w powietrzu pachnie mordem,
I wszyscy do komisariatu,
A z winy majowego kwiatu.

O Izbę Zatrzymań dla tłumaczy

Są ludzie, którzy powinni pakować śledzie, sortować gwoździe albo obcinać paniom paznokcie a zajmują się szczytnym zadaniem upowszechniania kultury. Do tych „upowszechniaczy” należą niektórzy nasi domorośli tłumacze. Ludziom tym zdaje się, że aby przekładać Czechowa, wystarczy znać 450 słów rosyjskich, koniecznych do porozumiewania się u krawcowej albo w tramwaju, mieć słownik polsko-rosyjski i przeczytać te nowele genialnego rosyjskiego humorysty, które już kilkakrotnie przełożono na język polski, a które tłumacz właśnie zamierza przełożyć jeszcze raz. Mniejsza bieda, gdy taki „upowszechniacz” ma pod ręką jakieś stare tłumaczenia. Gorzej, gdy te go tłumaczenia pod ręką nie ma. Wychodzą wtedy dziwolągi, stając się poważnym materiałem do „gabinetów osobliwości”.

Znany znakomite tłumaczenie „Opowieści o tuskim mańkucie i stalowej pchle” Leskowa, dokonane przez Juliana Tuwima.

Wydawnictwo „Co tydzień powieść” zamieściło w jednym ze swych numerów przekład opowiadania N. S. Leskowa „Artysta” („Opowiadanie o mogile”). Przekładu dokonał EM-KA. Czytamy tam co następuje: „Niekiedy ludzie uważają, że jedynie malarze lub rzeźbiarze i to tacy, co ukończyli akademię, zasługują na miano artystów. Inni twierdzą inaczej: Heine wspominał o krawcu, który był „artystą” i miał „ideę”, a obecnie nawet suknie z pracowni Wortha nazywa się „ar-

tystycznymi arcydziełami”. O jednej z nich niedawno pisało, że zawiera „Bezdnę fantazji”. W Ameryce pojęcia artysty są jeszcze szersze: znakomity pisarz Bret Hart(e) opowiada o „artysty” który zyskał wielką sławę za „pracę przy nieboszczykach”. Zadaniem jego było nadawać twarzom zmarłych wyraz, który miał świadczyć o więcej lub mniej szczęśliwym stanie ich dusz. Było kilka rodzajów tej „sztuki” -- ja zapamiętałem trzy: 1) spokój, 2) uduchowiona kontemplacja i 3) szczęście bezpośredniego obcowania z Bogiem. Sława tego artysty odpowiadała doskonałości jego pracy, a więc była ogromna, ale niestety artysta padł ofiarą brutalności tłumy, nie uznając go swobody artystycznej twórczości. Został on zabity kamieniami za to, że nadał właśnie „wyraz szczęścia obcowania z Bogiem” twarzy pewnego oszusta bankiera, który ograbił całe miasto. Szczęśliwi spadkobiercy tota dając takie zamówienie chcieli wyrazić swoje uznanie dla zmarłego krewnego, lecz artysta przypłacił to życiem”. I w tym nrze tłumaczenie noweli Emila Zoli „Atak na stary młyn”. „Nagle zażrzmiał głuchy wybuch i odłamał gałąź starego wiąz. Z oczyma wytrzeszczonymi w ślup” itd. Panowie, gdzie jesteście? Czy my czytamy Leskowa i Zolę? Stawiam wniosek o stworzenie Izby Zatrzymań dla tłumaczy.

Czyżby hasła upowszechnienie „kultury” były dla niektórych redaktorów tylko frazesami? Z. F.

Kiedy Zygmunt Kaliński przyszedł po raz pierwszy na wykład profesora Trzeciaka, wszystkie studentki pomyślały niemal tymi samymi słowami:

„Jaki to śliczny chłopak! I jaki nieszczęśliwy! Trzeba będzie się nim zaopiekować”.

Zygmunt był rzeczywiście przystojny z tą swoją szczupłą, bladą twarzą i dużymi czarnymi oczami, które patrzyły na świat, nie widząc go. To doprawdy zakrawało na ironię losu, żeby takie oczy były tylko ozdoba, bezużyteczną, na nic nieprzydatną.

Stefania, siedząca w pierwszym rzędzie ławek, wstała i podeszła do przybysza, który niepewnie posuwał się naprzód, badając przy pomocy białej laski nowy dla siebie teren.

— O tu, kolego, jest wolne miejsce -- powiedziała, ujmując jego ramię.

I tak już zostało, że odtąd siadywali stale obok siebie. Stefania notowała wykłady, których Zygmunt mógł tylko słuchać. Po pewnym czasie weszło w zwyczaj, że niewidomy student zjawiał się przed wieczorem w mieszkaniu

koleżanki i razem utrwalali w pamięci z notatek Stefania i z podreżników to, czego musieli się nauczyć.

Gdy nadszedł okres egzaminów, odwiedziny Zygmunta przeciągały się nieraz długo w noc. I właśnie o pewnej takiej zapóźnionej godzinie oboje odkryli, że ich dawna koleżeńska bliskość zmieniła się w bliskość inną, serdeczniejszą i niewiele z nauką mającą wspólnego.

Pobrali się po zdaniu pierwszych egzaminów. Zygmunt z internatu, w którym dotąd mieszkał, przeniósł się do mieszkania Stefania. Niedużo było to mieszkanie, jeden pokój z kuchnią, ale pocóż im było większe? Rankami chodzili razem na wykłady, potem na obiad do uniwersyteckiej stołówki. A później, niestety, Zygmunt musiał pozostawać sam w domu, podczas gdy Stefania do godziny ósmej stukala na maszynie w pewnym biurze, bo stypendium, jakie otrzymywał niewidomy student,

nie wystarczało na utrzymanie dwóch osób. Ale zato wieczorem byli znów razem. Tylko że na wspólną naukę zostawało coraz mniej czasu, bo kalectwo męża nakładało na żonę zdwojone obowiązki gospodarskie. Drobne same przez się czynności przyszywania guzików, cerowania skarpetek, porządkowania „domu”, dodane jedne do drugich, zabierały w sumie tyle czasu, że trudno już potem było uczyć się porządnie.

A gdy w dodatku pojawił się w mieszkaniu młody Krzysio Kaliński, prześlizgnięty malec o czarnych oczach ojca, tylko że na szczęście rozglądających się z zainteresowaniem po świecie, wówczas małżonkowie doszli do wniosku, że Stefania musi przerwać swe studia. Przykrość, którą odczuła z tego powodu, kompensowała się jednak serdeczną czułością, z którą myślała o swoich dwojgu „dzieciach” -- tym małym w wózek i tym dużym. tak samo, a może jeszcze bardziej bezradnym, niż Krzysio.

Teraz urządzili się tak, że Stefania brała do domu przepisywanie. Zygmunt zaś wędrował sam na wykłady. Z początku brakowało mu bardzo żony do której sąsiedztwa w ławce był oddawna przyzwyczajony. Ponieważ jednak pierwsze wrażenie „ładnego, a nieszczęśliwego chłopaka” nie przeminało w sercach opiekunów nastrojonych koleżanek, więc po pewnym czasie Zygmunt przestał odczuwać brak Stefania na uniwersytecie. Miał ją zresztą dla siebie w domu, całkowicie i bez reszty oddaną, kochającą, dbającą o niego.

A koleżanki? To przecież takie miłe z ich strony, że mu pożyczają swoich skrytów (które potem Stefania przepisywała w domu), że troszcza się o jego bezpieczeństwo. Choć Zygmunt, oswojony ze znanymi ulicami, umiał doskonale trafić do domu, zawsze znalazła się jakaś dobra dusza, która, wsuwnęszy mu rączkę pod pachę, odprowadzała „biednego chłopaka”

I jakie to ładne, że dbały również o dostarczanie rozrywek niewidomemu koledze. Nie było niemal wieczora, by któryś z „promyczków”, jak Zygmunt przywykł nazywać uczynne studentki, nie wpadł do mieszkania Kalińskich, wołając od progu:

— Jak się masz, Stefciu! Znowu pierzesz pieluszki? A biedny pan Zygmunt nie ma z kim wyjść na spacer (albo „na koncert”, albo do teatru)? No, wyręczę cię i zaopiekuję się nim na dzisiejszy wieczór.

— Jaka pani dobra... -- rozczulił się Zygmunt.

Stefania zaś, uśmiechnięta nie naturalnie, mówiła że owszem, że bardzo się cieszy iż Zygmunt będzie miał jakąś rozrywkę, bo ona rzeczywiście nie może z nim wyjść.

A kiedy zamykały się drzwi za niewidomym mężem i jego koleżeńskimi „promyczkami”, myślała z nieopobawioną smutką ironią, że instynkty macierzyńskie i opiekuńcze u kobiet są istotnie silnie rozwinięte. Tylko że może niezawsze stanowią one ich najcenniejszą zaletę (Ni)

STEFANIA I „PROMYCZKI”

